

# Ewa Wnukowa, Janku

Po szerokim jasnym niebie  
Wiatr poranny mgły przegania,  
I sny moje, sny kochania,  
Lecą z wiatrem w dal, — do ciebie!

Jak motyli rój skrzydlaty  
Przeleciały bór daleki,  
Przeleciały góry, rzeki,  
Zapukały do twej chaty:

Otwórz Janku drzwi dębowe,  
Otwórz chatę twoją,  
Sny kochania, sny tęczowe,  
Ponad chatą twą się roją!

Lśnią w złocistym słońca pyle  
Niby łzami, niby rosą,  
I kochania tyle! tyle!  
Do twej cichej chaty niosą!

Otwórz Janku, wpuść tych gości,  
Otwórz chatę twą odludną, —  
One niosą ci baśń cudną,  
Rusałczaną baśń miłości!

Z tymi gośćmi idzie słońce,  
Idzie wiosna w czeremch wianku  
Idzie życie bujne, wrzące,  
Idzie miłość. — Otwórz Janku!